

Kazachstan dystansuje się wobec integracyjnych projektów Moskwy

Aleksandra Jarosiewicz

18 stycznia na spotkaniu z szefami misji zagranicznych akredytowanych w Astanie prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew zakwestionował potrzebę pogłębiania integracji w ramach Unii Euroazjatyckiej tworzonej wspólnie z Rosją i Białorusią. Nazarbajew przypomniał, że sam był inicjatorem tego projektu, ale zarazem dobitnie stwierdził, że Unia ma mieć charakter wyłącznie gospodarczy i nie ma możliwości, by stała się organizacją o charakterze politycznym. Dodał także, że nie ma powrotu do ZSRR. Wypowiedź prezydenta jest najpoważniejszym głosem krytycznym wobec formowanej Unii Euroazjatyckiej, poprzedziła ją krytyka idei powołania parlamentu eurazjatyckiego dokonana przez urzędników niższego szczebla, m.in. szefa rządzącej partii Nur Otan i prezydenckiego doradcę we wrześniu ub.r. oraz grudniowa decyzja o przyjęciu przez Kazachstan alfabetu łacińskiego do 2025 roku zamiast obecnie używanej cyrylicy.

Komentarz

- Procesy integracyjne w ramach Unii Celnej, Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej i tworzonej Unii Eurazjatyckiej są obecnie główną osią relacji między Kazachstanem a Rosją, która obok Chin jest najważniejszym partnerem gospodarczym Astany. W ostatnich kilkunastu miesiącach widoczne jest jednak coraz silniejsze dystansowanie się Astany od tych rosyjskich projektów, czego powodem są ujawniające się różnice interesów między poszczególnymi członkami organizacji.
- Kazachstan nie sprzeciwia się samej integracji, ale występuje przeciwko przekształceniu projektów gospodarczych w platformę integracji politycznej, z Rosją jako liderem i reprezentantem interesów państw członkowskich. Taki kształt integracji jest bowiem sprzeczny z prowadzoną przez Nazarbajewa przez ostatnie dwie dekady polityką wzmacniania suwerenności i niezależności Kazachstanu i ambicjami odgrywania samodzielnej roli na arenie globalnej, czego wyrazem są m.in. pomysły rozwiązania światowego kryzysu gospodarczego. Integrację z Rosją krytykują także środowiska opozycyjne oraz nacjonalistyczne.
- Pierwsze lata funkcjonowania ww. projektów integracyjnych pokazały, że sprzeczności interesów gospodarczych między Rosją i Kazachstanem nie zostały zniwelowane. Nie

rozwiązano m.in. kwestii dostaw rosyjskiej ropy i produktów naftowych, a Astana została zmuszona do przetwarzania ropy na zasadach tollingu w Chinach. Unia Celna spowodowała także wzrost cen na wiele towarów w Kazachstanie (żywność, samochody), co wywołuje niezadowolenie społeczeństwa.

- Konsekwentna krytyka politycznego aspektu integracji z Rosją wskazuje, że kształt projektów integracyjnych pozostanie główną kością niezgody w relacjach między Astaną i Moskwą, rzutując na inne obszary współpracy (np. kwestię zasad użytkowania przez Rosję kosmodromu Bajkonur). W swoim oporze Kazachstan będzie wspierany przez Białoruś, która również dystansuje się od zacieśniania współpracy politycznej z Rosją (wypowiedź prezydenta Alaksandra Łukaszenki z 15 stycznia). Oznacza to, że wbrew zamierzeniom Rosji projekty integracyjne nie stanowią obecnie przeciwwagi dla Unii Europejskiej i brak jest wyraźnych perspektyw, by mogły stać się taką przeciwwagą w przyszłości.